

Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznik Mk. 3.00. Kwartał Mk. 9.00.
Za odroczenie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartał 10.20.

Costa numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 88.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warena 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Karty pocztowe: 50 fen. za wiersz petytowy jednozpaltowy (na stronie 3300 szpalt).
Drabno: 7 fen. za wiersz, najmniej 16 fen.
Nadawana (po telegrafie): Mk. 1.25 za wiersz petytowy (str. 4 szp.).
Nadawana (po telegrafie): Mk. 1.25 za wiersz petytowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petyt. (str. 3 szp.).

FILJE: Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. **KANTORY:** w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Matkowie, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Polska a Rosja.

Mylnym zgoła jest pogląd, jakoby zagadnienie polsko-rosyjskie zostało już zupełnie uregulowane i raz na zawsze załatwione.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż wśród społeczności rosyjskiej, aczkolwiek w tej chwili rozbitej, skłóconej i zdeзорjentowanej, nie przestają tkwić: 1-mo duże zadatki żywotności państwowo-twórczej na przyszłość, a 2-do głęboko wkorzenione tendencje centralistyczne.

Rosja carska bezpowrotnie istnieje przestała. Ale wielki przewrót rewolucyjny posiał w dusze całego narodu liczne ziarna odrodzenia, które prędzej czy później zaczną kiełkować i wydawać owoce.

Trzeba wyznać otwarcie, że szczyrych przyjaciół mamy wśród Rosjan bardzo niewiele. W tym narodzie - sfinksie istnieje do nas pewne uprzedzenie, bardzo jednak stanowcze, które będzie usiłowało stawiać nadal tamy naszej przedewszystkiem emancypacji państwowej.

Rosjanie bardzo zyczyliwie na nas patrzą, gdy robimy u siebie czy u nich wysiłki gospodarcze, gdy wymagamy od nich usług czysto ludzkich albo towarzyskich, gdy wreszcie przyłączamy się pod ich sztandary ideologiczne.

Ale najświatlejsi nawet Rosjanie nie chcą naszej państwowości, nie dowierzają jej, obawiają się jej!

Wszak już po rewolucji bolszewickiej pisała „Prawda” petersburska, że dążeniem ludu polskiego powinna być federacja po wieloletnich z wielką republiką rosyjską. Taką samą koncepcję podtrzymują nad Nową zupełnie otwarcie polscy i żydowscy przedstawiciele Socjalnej - Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

Dążność centralistyczne narodu rosyjskiego nie są bynajmniej przywilejem konserwatystów w rodzaju Guczkowa, czy liberałów pokroju Miłukowa. Tkwią one i wśród socjalistów, i jeden może tylko Kerenski był osobieście za zupełną polską niepodległością polityczną. Inni socjalni-demokraci chcieliby rzucić „most pojedynania” między Rosją a Polską w sensie wspólnej organizacji wszechludowej, czyli najściślejszego „braterstwa”, któreby jednak miało na wierzchu swą widomą i mocną strukturę jedno - państwową.

Jest zagadnieniem nadzwyczaj poważnym zastanowienie się w tej chwili nad temi koncepcjami, nuntującami społeczność rosyjską.

Nie można przesądzać, czy i o ile Rosja będzie miała wpływ na rozwiązanie sprawy polskiej. Wiemy dotąd, że na konferencji brzeskiej decydujący krok w sprawie niedopuszczenia reprezentantów rządu polskiego na ową konferencję uczynił właśnie Trocki.

Od dni paru zasiadł w Berlinie ambasador Joffe, a za dni kilka ma zasiąść w Wiedniu ambasador Karachan.

Jak ci dwaj pełnomocnicy rosyjskiej republiki ludowej oddziaływać będą w stolicach państw centralnych na opinie publiczną i na opinie ster rządzących?

Przypuścić można, że będą pogłębiać i traktat niemiecko - rosyjski, i kto wie, czy nie będą dążyli do zawarcia najściślejszego z Niemcami i Austrią sojuszu.

Przed Polską staje tedy nowe, ogromnej wagi zagadnienie, które w najbliższej przyszłości może być bez nas i pomimo nas - rozwiązane.

J. Ursyn.

Bar. Burian i sprawa polska.

Krakowski „Czas” pisze:

Hr. Czernin pożegnał się już z podwładnymi mu urzędnikami; bar. Burian zasiadł już na jego miejscu w ministerjalnym fotelu. Pierwszym jego krokiem będzie zapewne podpisanie traktatu z Rumunją, co do którego, jak glosuje wczorajsze wiadomości, usunęto już ostatnie przeszkody. Ten krok będzie więc dla niego dość łatwym, przychodzi bowiem już do rzeczy gotowej. Ale drugi krok na ciemnej drodze austro - węgierskiego ministra spraw zagranicznych przyjdzie mu już z dużo większą trudnością.

Tym drugim krokiem, przykrym, ale nieuniknionym, będzie bowiem przygotowanie sesji delegacyjnej, na co hr. Czernin nie mógł się odważyć, ale przed czym nowy minister nie może się cofnąć. Hr. Czernin zagmatwał i utrudnił sytuację, ale raz wreszcie musi ktoś napięć sytuację wyładować i funkcjonowanie delegacji umożliwić. Nie można sobie wyobrazić wielkiego państwa, w którym minister rozwijałby i nadal swój program przed delegacją mieszczańską wiedeńską i kontentował się jej uznaniem. Nie można sobie również wyobrazić monarchii, w której polityka zagraniczna byłaby wskutek bierności wspólnego ministra zarządzana w parlamencie, czy sejmie węgierskim, a więc bez jego obecności, a nie w delegacjach, przed których forum należy. A taki byłby skutek, gdyby bar. Burian nie zerwał z metodą swego poprzednika i unikał rozwikłania nagromadzonych przezeń trudności.

W tem położeniu musi bar. Burian szukać przedtem kontaktu z politykami polskimi, bez których pomocy wątpliwą jest rzeczą, aby delegacje mogły spełnić swoje zadanie i stać się dla ministra spraw zagranicznych życiowym forum dyskusyjnym. Kontakt zaś z Polakami znajdzie bar. Burian tylko wtedy, jeżeli zachowa wobec nich zupełną szczerotę i przekonania ich, że jego program w sprawie polskiej nie jest szkodliwym dla naszego narodu.

Będzie miał do tego sposobność, udzielając odpowiedzi na cały szereg doniosłych wątpliwości i zapytań, z jakimi niewątpliwie polscy politycy wobec niego występują. Będą oni niewątpliwie pragnęli poznać jego stanowisko w tego rodzaju sprawach, jak integralność Królestwa na zachodzie i wschodzie, odstąpienie rządów polskiemu istotnych państwowych atrybucyj, rozwiązanie sprawy legjonów - aby tylko najważniejsze sprawy wymienić.

Każdy, kto zastanawia się nad obecnym położeniem, rozumie z pewnością, że nie jest ono dla sprawy polskiej, choćby w tej mierze, jak przed rokiem, pomyślane. Zwrot wojenny w sytuacji na Zachodzie, coraz większe apetyty partij aneksjonistycznych, zerwanie słabych coprawda, ale przecież jakichś takich nici między Austrią a koalicją, dokonane przez hr. Czernina, wszystko to stwarza dla nas szansę mało pomyślaną, a w szczególności utrudnia niewątpliwie możliwość połączenia Galicji i Królestwa. Nie wiemy, czy wobec tego będzie mógł nowy minister z dobrą wiarą zapewnić polskich polityków, że przy rozwiązaniu austro-polskim trwa i że uważa je za możliwe do przeprowadzenia w Berlinie, skąd raz po raz dochodzą do nas głosy ostrzegające, aby na ten plan już nie liczyć. W każdym razie wolelibyśmy lojalne przyznanie się do istniejących w sprawie polskiej trudności, aniżeli jakiegokolwiek złudzenie, że się ma nadzieję je usunąć, przy skrytem dążeniu do podziału

Królestwa jako łupu wojennego, między Niemcy a monarchję austriacko-węgierską.

Taki stały podział Królestwa między dwóch dzisiejszych jego okupantów byłby tem rozwiązaniem, które naród polski uważałoby za największą klęskę. Gdyby więc nawet połączenie Galicji i Królestwa okazało się w dzisiejszych warunkach za trudnem do przeprowadzenia, należałoby zaw szelką cenę ominąć drogę podziału, na pozór do przeprowadzenia najłatwiejszą, ale rodzącą dla Austrii szereg zasadniczych komplikacyj na dalszą przyszłość; raczej starać się powrócić choćby do tego rozwiązania, które kryło się na dnie aktu 5 listopada. Ale w takim razie należałoby szybko, szczerze i konsekwentnie poprzeć władze polskie w ich walce o integralność granic Królestwa, a zarazem ułatwić dążność do oddania zadań państwowych w ręce władz polskich. W tem tkwi bowiem rekojmia, że najgroźniejszy cios, jaki możnaby zadać Polakom, podział Królestwa, będzie można uważać za zaniechany.

Popieranie władz polskich w ich staraniach o szybką budowę urzędzeń państwowych nie odbywało się ze strony ministerjum spraw zagranicznych w ostatnich tygodniach rządów hr. Czernina z należytą energją. Przeciwnie, stanowisko ministerjum było pod tym względem co najmniej niejasne. Z różnych stron nadchodziły wiadomości o okólnikach, powołujących się na ministerjum spraw zagranicznych, a nakazujących odwręcić oddawanie funkcji skarbowych, lub jakichkolwiek innych, władzom polskim, albo wstrzymywanie załatwiania prób o przyzwalenie do władz polskich funkcjonariuszów ze służby austriackiej „w myśl zasady, że nasza (austriacko-węgierska) działalność w kierunku budowania polskiego ustroju na razie jest zawieszona”. Tego rodzaju wskazówki, przesyłane przez hr. Czernina jeszcze w lutym i marcu, muszą czempredzej ustać, a poparcie, udzielone polskiemu państwu i jego budowie, musi być nawskroś lojalne. Wychodzimy przeto z założenia, że bar. Burian nie pragnie pomnożyć trudności funkcjonowania całej maszyny parlamentarnej i delegacyjnej, owszem, że chce tę maszynę należycie zamontować i naoliwić.

Metamorfozy.

Jakim metamorfozom ulegają rozliczne organizacje robotnicze po zajęciu terenów ukraińskich przez wojska rządu ukraińskiego, oraz niemieckie najlepiej świadczy poniższa uchwała robotników arsenału kijowskiego, którą przytaczamy w brzmieniu dosłownem.

„My, pozostali robotnicy, niezmiennie stojemy na stanowisku, że władza w Rosji i na Ukrainie winna spocząć w ręku konstytuanty, tam rosyjskiej, tu ukraińskiej.

Wobec tego jednak, że panował tu gwałt bolszewicki, że nas ustawicznie ciemiężono, nie mogliśmy w swoim czasie mówić otwarcie, jak i za dawnych czasów Mikołaja Krzewego. Protestujemy przeciw plótkom rozsiewanym o nas, jakobyśmy wszyscy arsenalczycy brali udział w powstaniu.

Udział brała tylko nieliczna część, część agitowała, lecz w obecnych warunkach tchórzliwie zbiegła, ograbiwszy uprzednio robotników m. Kijowa, w ich lozbie i nas. Poza placą zarobkową, którą wywieziono, wywieziono i nasze jakieś takie oszczędności, które zabrano nam rzekomo do wymiany na walutę ukraińską. Bolszewicy usiłowali obsadzić arsenał bolszewikami, nie przygotowali przytem wecale zakładu do produkcji pokojowej.

Obecnie postanowiliśmy zmienić zasadniczo politykę naszego komitetu fabrycznego, zamieniwszy go, zmieniając skład tegoż, jako nie odpowiadający naszym poglądom politycznym. Za pośrednictwem pełnomocników swoich zawiadamiamy, że oddajemy się pod rozkazy samorządu miejskiego i pod opiekę tegoż, uważając go za powołany na moicy o-

gólnego prawa wyborczego, które wobec obecnej sytuacji może nas obronić. Ze swej strony będziemy go ze wszechmiar popierali. Nadto upoważniamy swych delegatów do postarania się o umożliwienie nam podjęcia jaknajprędzej pracy, oraz nawiązanie kontaktu z samorządem miejskim, celem dostarczenia nam pracy.”

Opinia francuska przeciw

rosyjskim wywłaszczeniom.

Opinia francuska wyraża się z potępieniem, a nawet z odrazą o wywłaszczeniach, praktykowanych w Rosji i na Ukrainie. Nie bez wpływu na tę odrazę do wyjątkowych ustaw, ograniczających prawo własności, jest obecny przykład bolszewickiego zamętu, który oceniany jest we Francji bardzo surowo, można powiedzieć, z nienawiścią. Oto np. co pisze jeden z naczynych świadków rewolucji rosyjskiej, Francuz, który stykał się bezpośrednio z nawalem potwornych nadużyć, jakie popełniano tam pod pretekstem wprowadzenia w życie wolnościowych hasł.

„Uważam bolszewizm za wielkie wszechświatowe niebezpieczeństwo, jest to bowiem negacja wszelkiej cywilizacji i rozpętanie w człowieku zwierzęcia. Niebezpieczeństwo to jest gorsze od dżumy; należy też się go ze wszystkich sił wystrzeżać, by się dalej nie szerzyło. Czytałem w piśmie „Humanité” artykuł Vanderweldta, który uważam za szaleństwo. Piszę on o kosmicznym chaosie w Rosji, z którego wytrysnął mają gwiazdy. Jest to prosty nonsens. Nie zrozumiał on ducha maksymalizmu, który nie jest żadną reformą społeczną i niema nie wspólnego z teorjami socjalnemi, lecz oddaje poprostu władzę w ręce najciemniejszych żywiołów.

„Jeżeli masy bolszewickie są po swojemu szczerze, to znaczy szczerze rozbestwione, to natomiast przywódcy są bezwarunkowo przedajnymi i uprawiają przekupstwo na wielką skalę. Doznałem tego niejednokrotnie sam na sobie, spacerując po ulicach Petersburga z palcem na cynglu rewolweru. Napastowany przez bandy bolszewickie, zdołałem się zawsze okupić, gdyż tą drogą można wszystko uzyskać od tych panów, byle ofiarować im pokaźną kwotę. Banki np. są zawieszane w czynności i nie można w nich podjąć własnych pieniędzy, umieszczonych na bieżący rachunek. Mam jednak bliskiego przyjaciela, pana Trockiego, który gotów jest każdej chwili ułatwić potrzebne formalności za odpowiednim wynagrodzeniem. Konfiskuje np. wagon mydła na kolei, rząd w Smolnym Monasterze każe go wydać z powrotem właścicielowi za bagatelną sumkę 8,000 rubli. Biedny kraj. Oświecone warstwy już na kilka miesięcy przed wybuchem rewolucji uważały, że wskazanem jest wmięszanie się sprzymierzonych państw w wewnętrzne stosunki Rosji, a wielu i dziś jeszcze uważa protektorat cudzoziemski za jedyny ratunek kraju.”

Wogóle w stosunku do Rosji przeżywa Francja wielkie rozczarowanie. Wiercono tu jednak zbyt długo w niepożyty potęgę sprzymierzeńca i skuteczność jego współdziałania, by rozstać się odrazu z temi złudzeniami. Te też naogół oczekuje się tam jeszcze jakiegoś odrodzenia, które dokonają się ma poza ruchem bolszewickim i postawić Rosję w możności stworzenia na nowo karnego wojska i sprzętych władz. Oczekuje się jakieś zdrowej reakcji ze strony patrijotycznej inteligencji, nie mogącej uwierzyć w tak nagły jej upadek i całkowitą kapitulację wobec ciemnych bezkrytycznych mas, karmiących się modłą i grzebią.

Niemcy nie posłały ultimatum Holandji.

Niemcy a Holandja.

Berlin, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

„Lokalanzeiger“ donosi z Rotterdamu:

Obiegające tu pogłoski angielskie o ultimatum rządu niemieckiego do Holandji, są najzupełniej fałszywe.

Po odbytem wczoraj wieczorem nadzwyczajnym posiedzeniu Rady ministrów, na którym omawiano w sposób wyczerpujący kwestje, co do których toczą się rokowania pomiędzy Holandją a Niemcami, dało się odczuć we wszystkich kierowniczych kołach Holandji uczucie ulgi, które należy uważać za oznakę przewyciężenia trudności.

Berlin, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

Dzisiejszy kanclerski „Nordd. Allg. Zeitung“ pisze:

„Evening Standard“ podaje artykuł, podług którego Niemcy postawiły rzekomo ultimatum Holandji.

Niemcy żądają podobno, ponownie, aby przepuszczono piasek i żwir i twierdzą, jakoby Holandja zaniechała neutralności, przez to, iż nie odmówiła wydania okrętów koalicyj.

Pozatem Niemcy wystawiły podobno nowe żądanie, aby pozwolono na przemarsz wojsk i przewóz amunicji przez Holandję do Belgji.

Artykuł dziennika angielskiego ukazał się bez podania źródła i wskazuje następnie, jaką korzyść odniosą Niemcy przy zmianie granicy neutralnej, która się nie nadaje obecnie do odwrotu niemieckiego.

Scholda oraz wybrzeże holenderskie byłoby zatem doskonałą bazą operacyjną dla łodzi podwodnych.

Jak wiadomo, odbywają się w tej chwili rokowania pomiędzy rządem niemieckim a holenderskim w sprawie układu ekonomicznego. Prócz tego ma być zawarta umowa, według której okręty holenderskie będą miały prawo bez przeszkód opuścić porty rodzinne i udać się na wody oceaniczne, jeżeli taka sama objętość okrętów holenderskich wypłyne z oceanu do portów holenderskich.

Rokowanie te, co do których trudności z powodu różnic interesów obie strony zdają sobie doskonale sprawę, kontynuowane są w dalszym ciągu bez przerwy.

Zamiar dziennika „Evening Standard“ wzbudzić nieufność pomiędzy stronami rokującymi jest tak wyraźny, że spostrzeżony został natychmiast. Wprawdzie ze strony Niemiec wyrażono pewne życzenia, ugruntowane na istniejących traktatach, których słuszności rząd holenderski nie może nie uznać.

Twierdzenie dziennika „Evening Standard“ o wystosowaniu przez Niemcy ultimatum do Holandji jest szczytem angielskiego sposobu postępowania i charakteryzuje je w stopniu dostatecznym.

Ze „Evening Standard“ ośmiela się mówić przy obecnej sytuacji militarnej o odwrocie niemieckim, jest to, niawiasem mówiąc, mieć stałe przekonania. Jest to jeden ze środków angielskiego robienia nastrojów.

Wybory w Szwecji

Kopenhaga, 24 kwietnia.

Ostatnie wybory do folkethingu dały rezultat następujący: 71 zwolenników obecnego ministerjum (32 radykałów i 39 socjalnych demokratów), oraz 68 członków opozycji (22 konserwatystów i 46 lewicowców).

Wyniki wyborów na wyspach Färö nie są jeszcze znane.

Skon postła

Berlin, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

Po krótkiej chorobie, zmarł wczoraj wieczór nagle na udar sercowy poseł bułgarski Dymitr Rizow.

Berlin, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

O śmierci bułgarskiego posła Rizowa organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze:

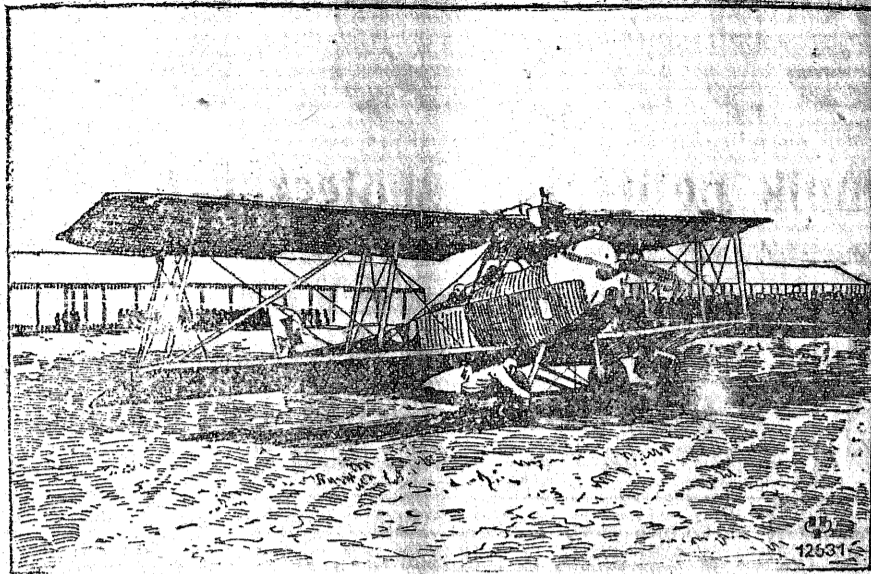
Od początku swojej działalności w Berlinie ekscelencja Rizow brał czynny udział przy zawarciu sojuszu Bułgarji z państwami centralnymi. Ostatniem jego dziełem było zobowiązanie narodowych roszczeń bułgarskich na półwyspie Bałkańskim w wielkim atlasie literackim, wydanym w Berlinie w kilku językach. Dzieło to wzbudziło wielkie zainteresowanie. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu rozwiązać nowego zadania. Miał on być bułgarskim posłem specjalnym w Moskwie i nawiązać stosunki pomiędzy Bułgarją a wielkorusyjskim rządem Sowieców.

Bern, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

„Voss. Ztg.“ donosi:

Przypuszczalnym następcą zmarłego posła bułgarskiego Rizowa ma zostać Czaprassnikow, obecny gubernator cywilny terenów okupowanych przez Bułgarję.



Pierwszy niemiecki aeroplan poz towy wyrusza w drogę do Kijawa.

Niepokoje w Moskwie.

Sztokholm, 24 kwietnia.

Z Moskwy donoszą, że wybuchły tam poważne rozruchy.

W dniu 9 b. m. anarchiści usiłowali zawiądnąć urzędami pocztowym i telegraficznym, podczas gdy organizacja żandarmów byłego rządu próbowała przywłaszczyć sobie park artyleryjski.

Zamiary te spełzły na niczem, dzięki poparciu, jakiego udzieliły bolszewikom pułki lotewskie.

Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Przeciwbolszewickie pisma: „Nowoje Słowo“, „Rus“, „Nowaja Wiedomosti“ i „Utro“ zostały zamknięte, a drukarnie ich skonfiskowane.

Nowy program mieniszewików.

Sztokholm, 14 kwietnia.

Jak donoszą z Moskwy, stronnictwo mieniszewickie opracowało nowy program polityczny.

Żąda ono mianowicie utworzenia gabinetu koalicyjnego, rozwiązania wszechrosyjskiej Rady robotników i żołnierzy, którą zastąpić ma konstytuantą, utworzenia milicji ludowej, zwołania międzynarodowego kongresu socjalistycznego, wprowadzenia samorządów miejskich i rewizji traktatu brzeskiego.

Rosja a Chiny.

Genewa, 24 kwietnia.

Dzienniki paryskie donoszą z Petersburga:

Wobec tego, że rząd chiński zamknął granicę dla stosunków handlowych z bolszewikami, Rada komisarzy ludowych postanowiła na wniosek Lenina uznać niepodległość południowych prowincji Chin.

Delegat Rady wyjeżdża wkrótce do tych prowincji, w celu nawiązania z nimi kontaktu.

Wypuszczenie jeńców

Berlin, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

„Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: Uprawdzeni przez Rosjan Bałtowie o niemieckim brzmieniu nazwisk zostali obecnie wypuszczeni na wolność przez rosyjski z powodu energicznego nacisku odpowiednich urzędowych sfer niemieckich i rozpoczęli przechodzić przez granicę.

W poniedziałek przybyło do Dorpatu 100 mężczyzn i kobiet entuzjastycznie witanych przez ludność. Po długomiesięcznych cierpieniach, przebyli oni drogę przez Syberję w ciężkich warunkach i cieszą się, że znajdują ojczyznę swoją w porządku niemieckim. Mają oni nadzieję, że kraje nadbałtyckie osiągną szczęśliwą przyszłość u boku Niemiec.

Do odpowiedzialności

Berlin, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

Urzędowo.

Z powodu obrażającej napaści na sekretarza stanu urzędu zagranicznego v. Kühlmana, zamieszczonej we wczorajszym 204 numerze „Deutsche Ztg.“, w artykule p. t. „Wszecchniemiecki sędzia moralności“, kanclerz Rzeszy rozkazał pociągnąć dziennik ten do odpowiedzialności.

Pogłoski o akeji Watykanu.

Monachjum, 24 kwietnia.

„Münchener Neuesten Nachrichten“ dowiada się z pewnego źródła, że Papiież zamierza w chwili, gdy rezultaty walk na zachodzie dadzą się w ogólnych zarysach ocenić, wystąpić z wezwaniem do wszczęcia rokowań pokojowych.

Japonja nie mobilizuje się.

Rotterdam, 24 kwietnia.

Do pism holenderskich donoszą z Tokio, że wiadomości o tem, iż w Japonji ogłoszono mobilizację, są nieprawdziwe.

Sytuacja na Syberji nie wymaga tego.

O dynastję rumuńską.

Haga, 24 kwietnia.

Pewien wybitny dyplomata rumuński, w rozmowie z korespondentem „Tijda“, tak określił stosunki panujące w Rumunji:

Od chwili śmierci króla Karola, całą polityką Rumunji kierowała obecna królowa.

Bratianu i Take Jonescu byli tylko powolnymi narzędziami w jej ręku.

Gdy polityka jej zaczęła wydawać tak katastrofalne owoce, gotowa była ona zawrzeć pokój za wszelką cenę.

Jedynym jej warunkiem było zabezpieczenie tronu dla dynastji króla Ferdynanda.

Militaryzm bolszewicki.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

„Fremdenblatt“ dowiada się z wiarogodnego źródła, że rząd bolszewicki rozpoczął kurs w kierunku wyraźnie militarnym.

Trocki żąda, aby każdy obywatel został żołnierzem, ażeby na pierwsze żądanie, z bronią w ręku, stanął do obrony ojczyzny. Nawet sam Lenin zaniechał oporu przeciwko militaryzmowi i uważa resytywację armji rosyjskiej jako nakaz konieczności. Wszystkie szkoły wojskowe zostaną z powrotem otwarte w celu wykształcenia niezbędnych dla armji oficerów.

Rozwiązanie komitetu socjalistycznego

Sztokholm, 24 kwietnia.

Biuro sztokholmskie holendersko - skandynawskiego komitetu socjalistycznego będzie rozwiązane w ciągu maja.

Obecnie zajęte jest ono opracowaniem memoriału, przeznaczonego dla socjalistów państw centralnych i neutralnych, i po dokonaniu tego dzieła uzna swe zadanie za spełnione.

Nowa konferencja socjalistyczna odbędzie się w Holandji lub Szwajcarii, gdyż wobec pokoju na Wschodzie, Sztokholm stracił swe znaczenie, jako punkt neutralny.

Zandarmija austriacka na Ukrainie

Wiedeń, 24 kwietnia.

„News Wiener Journal“ donosi:

Jak się dowiadujemy, w celu zorganizowania służby bezpieczeństwa na Ukrainie, z całej Austrii ściągnięte będą oddziały zandarmierji.

Każdy kraj koronny, stosownie do swej wielkości, dostarczy od 20 — 50 zandarmów, którzy utworzą specjalną formację i wysłani będą na Ukrainę.

Mowa Wekerlego.

Budapeszt, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

W parlamencie węgierskim prezes ministrów Wekerle oświadczył:

Jest rzeczą znaną, że król nasz, od czasu wstąpienia na tron, dążył stale do pokoju, i to mianowicie do przywrócenia stanu pokojowego pomiędzy wszystkimi narodami.

Kazał on troskliwie badać każdą okoliczność i nie przepuścił żadnej, któraby mogła służyć punktem wyjścia dla osiągnięcia tego celu.

W dążeniu tem sekundowała mu zawsze zgoda sprzymierzeńców, szczególnie zaś Rzeszy niemieckiej.

Czyniono różne próby celem wprowadzenia dysharmonji. Wykorzystano również pewien list króla, który oświetlony został fałszywym światłem, w tym celu, aby zakłócić harmonję lub utrudnić ją.

Osobiście miałem możność przekonać się, wnikałwszy w to pismo, że nie zawiera ono nic prócz dążeń pokojowych, które przejawiały się w porozumieniu z Rzeszą niemiecką, że nie popełniono w niem żadnej nieolejalności przeciwko sojusznikowi i że tekst, ratyfikowany przez ministra spraw zagranicznych, jest tekstem prawdziwym.

Komunikując o tem czcigodnym panom dałem jednocześnie wyraz przekonaniu, że w kierunku naszej polityki zagranicznej ani nastąpiła żadna zmiana, ani nastąpić może.

Przyczyną dymisji ministra spraw zagranicznych jest, że był on od dłuższego czasu zdania, iż nie posiadał pełnego zaufania króla w tym stopniu, jaki uważał za konieczny dla urczywistnienia swoich wielkich zadań. Nie oznacza to w żadnym razie zmiany naszej polityki zagranicznej. Będziemy nadal postępować w pełnej zgodzie z naszymi sprzymierzeńcami, szczególnie zaś z Rzeszą niemiecką.

Gwarancja utrzymania tego kierunku jest to, iż poza uczuciami i dążeniami panującymi, przekonanie to zakorzenione jest wśród wszystkich ludów, szczególnie zaś w całych Węgrzech.

Na froncie zachodnim.

Rotterdam, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

„Nieuwe Rotterdamsche Courant“ donosi z Paryża:

Walki lokalne wzrastają liczebnie, stając się coraz bardziej zaciekłymi. Niemcy dokonują bardzo ważnych przegrupowań wojskowych, wzmacniają oddziały i koncentrują je.

Ludendorff czyni wszystko, co jest w jego sile, aby pozostawić przeciwnika w niepewności, rozkazując grmiącym armatom od Niemportu do Verdunu. Lecz dowództwo francuskie, dzięki starannym wywiadam i bezpośrednim informacjom, na zamiary przeciwnika i jest w możności zupełnie ściśle oznaczyć miejsce i czas ataku. Sądzą, że jest to kwestją najbliższych dni.

Amsterdam, 24 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

Korespondent „Daily Chronicle“, znajdujący się przy armji angielskiej we Francji, donosi:

Eskaadra rotmistrza v. Richthofena, składająca się mniej więcej z 30 samolotów, przeleciała w niedzielę nad linjami angielskimi nad Sommeą. Przepędziwszy kilka angielskich aeroplanów oddalił się Richthofen ze swoim oddziałem w kierunku północnym.

Wkrótce potem rozpoczęło bitwę napowietrzną około 50 samolotów. Udział brały aparaty, które nadleciały z odległości kilku mil. Była to niesłychanie zaciekła walka na powietrzu, podczas której trudno było odróżnić wroga od przyjaciela. Nagle zauważono, że maszyna Richthofena zaczęła spadać z wysokości 150 stóp. Gdy potem znaleziono jego trup, okazało się, że otrzymał kulę tuż przy sercu.

Traktat tajny.

Haga, 24 kwietnia.

„Daily Mail“ dowiada się, że Japonja zawarła z Chinami traktat tajny o doniosłym znaczeniu.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 24 kwietnia:

Zachodni teren walk.

Na polach bitew nad Lys i nad Somme operacje wojenne ograniczają się do miejscowych potyczek.

Na północnym wschodzie od Bailleul zdobyliśmy szturmem wzgórze Vleugelhoek i zabraliśmy jeńców.

Energiczne natarcia nieprzyjaciela na północnym zachodzie od Bethune zniweczono przy linjach naszych straży. Walki przedkopowe w wielu miejscach na froncie dały nam jeńców.

Rotmistrz hrabia Richthofen nie powrócił z pościgu za przeciwnikiem na polu bitwy nad Somme. Według sdrawozdań angielskich, poległ.

Wschodni teren walk.

Finlandja.

Wojska podlegające rozkazom generała hrabiego Goltza zdobyły węzłowe punkty kolejowe Hovinge i Ruchmaski a na północy od Lahti połączyły się z armją fińską.

Ukraina.

Na Krymie, wojska generała Koscha zdobyły Symferopol.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera Główna donosi 24 kwietnia wieczorem:

Z terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 24 kwietnia:

Na froncie włoskim — niema większych działań wojennych.

Szef sztabu generalnego.

Sprawozdania admiralicji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 24 kwietnia:

W nocy z 22 na 23 kwietnia nadaremnie zakreślone na szeroką skalę i planowane z bezwzględny nakładem przedsięwzięcie angielskich morskich sił zbrojnych na nasze flandryjskie podstawy operacyjne. Po energicznym ostrzeżeniu z morza, drobne kłozowniki, w towarzystwie licznych torpedowców i łodzi motorowych, pod osłoną gęstego тумanu sztucznej mgły, rzuciły się na Ostendę i Zeebrugge aż pod samo wybrzeże w zamiarze zburzenia śluz i urządzeń portowych. Jednocześnie, według zeznań marynarki miał zająć groble portowa Zeebrugge, ażeby zniszczyć wszystkie, znajdujące się na niej budowle, działa i narzędzia wojenne, jak również statki, znajdujące się w porcie. Zaledwie tylko 40 z nich zdołało dotrzeć do tamy, a ci żywi lub polegli dostali się w nasze ręce. Na wąskich, wysokich murach tamy walono po obu stronach z krwawą zaciętością.

Z biorących udział w ataku angielskim morskich sił zbrojnych u samego wybrzeża zatopiono małe kłozowniki „Iphigenia”, „Interpit” i „Strius” i dwa inne tego typu, których nazwy są nieznane. Następnie ogień artyleryjski zatopił 3 torpedowce i wielką liczbę torpedowców motorowych. Zdołaliśmy wyratować tylko niektórych ludzi z pośród załogi. Prócz, wyrządzonego przez ogień torpedowców, uszkodzenia tamy, nasze

urządzenia portowe i baterje nadbrzeżne pozostały zupełnie nietknięte. Z naszych morskich sił zbrojnych tylko jeden torpedowiec odniósł lekkie uszkodzenia. Nasze straty w ludziach są nieznane.

Komunikat angielski.

Londyn, 23 kwietnia. (T. wł.). Główna kwatera donosi 22 kwietnia popołudniu:

Wczesną nocą nieprzyjacieli wykonał atak miejscowy, któremu towarzyszyli ciężki ogień artylerji, na nasze stanowiska w pobliżu Mesnil na północ od Albert. Po ciężkiej walce, podczas której udało się nieprzyjacielowi zająć jeden z naszych naprzód wysuniętych posterunków, atak został odparty.

Poprawiliśmy nieco swoje stanowiska w ciągu nocy w okęgach Villers Bratonnaux, Albert i Robecq.

Pewna ilość pomyślnych wycozań, które wykonałmy w różnych miejscach na półdnie i na północ od Lens, dała nam jeńców i mitraljezy.

W różnych okęgach frontu angielskiego po stronach obu trwa znaczna działalność artylerji.

Nieprzyjacielski ogień artyleryjski był wymierzony głównie na nasze pozycje po obydwóch stronach Sommy i Ancrey, w okęgach Lens, w pobliżu Festubert i w lesie Nieppe.

Sprawozd. admir. angielskiej.

Londyn, 24 kwietnia (T. wł.). Admirałcja komunikuje pod datą 23 kwietnia:

Dzisiaj o godz. 2 po północy nasze morskie siły zbrojne wykonały atak na Ostendę i Zeebrugge, używane przez nieprzyjaciela jako podstawy operacyjne dla torpedowców i łodzi podwodnych. Nasze siły zbrojne, znajdując się obecnie w drodze powrotnej. Według dotychczasowych skąpych wiadomości, atak miał wyłącznie powodzenie. Wyjawszy okręty ostanijające, użyta eskadra składała się z pomocniczych okrętów wojennych i 6 starych kłozowników. Pięć z tych kłozowników, napełnianych betonem, użyto jako okrętów blokujących; w myśl wydanego rozkazu, osadzono je na mieliźnie; załoga je opuściła i wysadziła z powietrze. Następnym komunikat zostanie wydany, gdy tylko nadejdą wiadomości z okrętów, które obecnie powracają do swych podstaw. O stratach nie jeszcze nie wiadomo.

Powrót kanclerza Rzeszy.

Berlin, 24 kwietnia. (T. wł.). (Urzędowo) Kanclerz Rzeszy dr. hr. Hertling powrócił do Berlina.

Z parlamentu Rzeszy.

Berlin, 24 kwietnia. (T. wł.). Sprawozdanie telegraficzne Biura Wolffa: Pray stoła Rady związkowej: hr. Roedern, Schiffer.

Po otwarciu zebrania przez wiceprzewodniczącego dra Pasche zabiera głos pos. Waldstein (post. str. lud.), występując przeciwko praktykowanemu systemowi celnemu i proponując różne zmiany.

Pos. dr. Paasche (lib. nar.) Walka obecna toczy się o egzystencję państwa. Jeżeli możemy otrzymać przytem odszkodowanie, to winniśmy wziąć je w rachubę. Ze bądą zwyciężący i zwyciężeni, w to nikt już wątpić nie może. Odrzucamy przesadne żądania. Głównym celem walki nie powinno być odszkodowanie. Od gospodarczej, organicznej reformy finansowej teraz również pomimo miliardów, odbieranych ludności, jesteśmy oddaleni o całe niebo. Przy reformie finansowej uwzględnić należy stan posiadania i dochody. Nie myślimy o tem, by uznać zasadę, która nigdzie nie została uzasadniona w konstytucji: „Cia bezpośrednie — poszczególnym państwom, pośrednie — Rzeszy”. Mamy już bezpośrednio podatki Rzeszy, jak podatek spadkowy, podatek od tantiem i dodatek sbrojeniowy. Stanowisko sekretarza skarbu Rzeszy w Radzie związkowej jest związane z głosami pruskimi. Otóż okazuje się znowu konieczność ustanowienia ministra skarbu Rzeszy. Należy zreformować podatek od dochodów wojennych i rozszerzyć go na poszczególne osoby. Sprawy tej nie powinno się odkładać do jesieni. Względem projektów rządu nie zajmujemy stanowiska opozycyjnego. Uznajemy, że koniecznym jest wyciągnąć podatki ze wszystkich kątów. Podatek od obrotu nie jest ideałem. Na oło od napojów będziemy mogli zasadniczo zgodzić się. Dobry wynik prawa o uchylaniu się od podatków wydaje mi się wątpliwym.

Pos. Dietrich (kons.) przemawia za projektem, witając go jako początek działań reformy.

Na tom dyskusja się kończy. Dalszy ciąg obrad przeniesiono na czwartek, 25 kwietnia, na godz. 1 popoł.

Ks. Windschgrätz chce ustąpić.

Wiedeń, 24 kwietnia. (T. wł.). Prezes Izby panów Alfred książę Windschgrätz zwrócił się wczoraj wieczorem do prezesa ministrów v. Seidlera z listowną prośbą, by u najwyższej instancji uzyskał zwolnienie go z tej godności. Powodem tego, według pism wieczornych, jest rozbieżny pogląd, jaki wyłonił się w sprawie odbywania posiedzeń Izby panów w tygodniu bieżącym.

Jak zginął Richthofen?

Amsterdam, 24 kwietnia. (T. wł.). — Korespondent „Daily Chronicle”, znajdujący się przy armji angielskiej we Francji donosi: Eskadra rotmistrza v. Richthofena, składająca się z 30 samolotów, przeleciała w niedzielę nad linjami angielskimi nad Somme. Przedziwiony kilka angielskich aeroplanów oddalił się Richthofen ze swoim oddziałem w kierunku północnym. Wkrótce potem rozpoczęło bitwę napowietrzną około 50 samolotów. Udział brały aparaty, które nadleciały z odległości kilku mil. Była to niesłychanie zaciekła walka napowietrzna, podczas której trudno było odróżnić wroga od przyjaciela. Nagle zauważono, że maszyna Richthofena poczęła spadać z wysokości 150 stóp. Gdy potem znaleziono jego trupa, okazało się, że otrzymał kulę tuż przy samym sercu.

Londyn, 24 kwietnia (T. wł.). Korespondent wojenny przy armji australijskiej podaje następujący opis upadku barona Richthofena:

Rotmistrz baron Richthofen został wczoraj zestrzelony, gdy szybował na niewielkiej wysokości nad wojskami australijskimi. Kula, która go ugodziła, została zapewne wystrzelona przez kanoniera Lewisa jednej z baterji australijskiej artylerji polnej. Richthofen spadł pod koniec gwałtownej walki, stoczony przez eskadry niemieckie i angielskie.

Jeden z lotników angielskich utrzymuje, że on zestrzelił Richthofena. Lotnik niemiecki, kierujący trójplatuwcem, został ugodzony w chwili, gdy szybował na bardzo niewielkiej wysokości, ścigając wywiadowcę angielskiego. Lotnik niemiecki spadł, a samolot jego rozpadł się z trzaskiem na kawałki. W ciele Richthofena znaleziono tylko jedną kulę, która weszła lewą stroną, przesywając serce.

Stało się to w chwili, gdy dwaj lotnicy australijscy, znajdujący się dość daleko nad linjami niemieckimi, zauważyli nagle nad sobą sześć samolotów nieprzyjacielskich. Niemcy przesili natychmiast do ataku, ruszając się na nie z boku i z tyłu. Australijczycy zawrócili, strzelając po za siebie. Spadł jedynie trzyplatuwec nieprzyjacielski. Australijczycy opuścili się natychmiast, chcąc się zabezpieczyć od ewentualnego wylotu. Znajdowali się teraz poza obrębem walki, rozgrywającej się nad Somme pomiędzy blisko 15 angielskimi i niemieckimi samolotami. Eskadra wywiadowców angielskich zaatakowała eskadrę nieprzyjacielską. Do chwili ustalenia śmierci Richthofena nie wiadomo, że poległ nim był właśnie, lecz przekonano się o tem z papierów i ze znalezionego przy poległym zegarka.

Potrzeb Richthofena.

Paryż, 24 kwietnia. (T. wł.). Korespondent agencji Havasa na froncie angielskim depeszuje, opisując pogrzeb barona Richthofena, iż oddano mu wszelkie honory wojskowe. Nabożeństwo odprawił duchowny według obrządku angielskiego. Sześciu angielskich oficerów-lotników niosło trumnę do grobu i złożyło wieniec o barwach niemieckich w imieniu kwatery głównej, jednej z brygad oraz kilku eskadr, a w leżbie ich jednej australijskiej. Na jednym z tych wienców widniał napis: „Mężnemu i godnemu nieprzyjacielowi.”

Zmiany w administracji Besarabji.

Bukareszt, 24 kwietnia. (T. wł.). Dotychczasowy prezes rzezoj polspolitej młdawskiej Ciuhureanu i prezes rady krajowej Inceulez ustąpili ze swych urzędów i weszli do ministerjum rumuńskiego jako ministrowie bez tek Rząd w Kiszyniowie został rozwiązany. Rząd rumuński zamianował prefektów w całej Besarabji na miejsce Inceuleza na prezesa rady krajowej został obrany prof. Stere.

Krym o przyłączenie do Ukrainy.

Wiedeń, 24 kwietnia. (T. wł.) Z Kijowa donoszą: Na Krymie panuje zapewne anarchja. Bolszewicy wymuszają kontrybucje. Do Kijowa przybyła delegacja z Krymu, która ma w Radzie przeprowadzić wezwanie Krymu do Ukrainy. Również gub. Mińska i okęg Homelski domagają się przyłączenia do Ukrainy.

Stan finansowy Rosji.

Amsterdam, 24 kwietnia. (T. wł.) Biuro Wolffa donosi z Petersburga, iż rząd bolszewicki przewiduje wydatki państwowe na pierwsze 6 miesięcy r. 1918 w sumie 24 i pół miljarde rubli. Komisars skarbowy w pesymistycznym przemówieniu zauważył, iż pokrycie takiej sumy jest niemożliwe. Przez ręce sowieckich lokalnych przechodzą olbrzymie sumy, lecz, dodał, nikt nie wie, gdzie podziewają się te pieniądze.

Wypowiedzenie wojny przez Gwatemalę.

Berlin, 24 kwietnia. (T. wł.). O wypowiedzeniu wojny przez Gwatemalę do chwili obecnej urzędowo jeszcze nie jest wiadomo.

Gwatemala a Niemcy.

Waszyngton, 24 kwietnia. (T. wł.). Poselstwo Gwatemali komunikuje: Decyzja Gwatemali, by stanąć w szeregu koalicji, jest następstwem wymiany not pomiędzy poselstwem i Lansingiem po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Wskutek tego Gwatemala znajduje się obecnie w stanie wojny z Niemcami i ich sprzymierzeńcami po stronie Stanów Zjednoczonych celem zachowania praw Ameryki i ludzkości! — a stanowisko to zachowa w łączności ze Stanami Zjednoczonymi, dopóki militarizm pruski nie przestanie zagrażać wolnym krajom.

Oświadczenie Clemenceau.

Genewa, 24 kwietnia. (T. wł.) Clemenceau oznajmił w komisji wojskowej, iż przeciwzarchądzenia Focha dozwolają zwolna, lecz pewnie. „Wnosząc z tego, wierzę i ja, że koniec wojny nie jest już bardzo odległy.”

Walka z Sonnino.

Lugano, 24 kwietnia. (T. wł.). Wszystkie wiadomości, dotyczące narad między grupami parlamentarnymi wskazują na to, że Izba posłów zamierza przypuścić generalny szturm przeciwko polityce Sonnino.

Przeciwnicy ministra zarzucają mu, że nie potrafił on zapewnić Włochom równorzędnego stanowiska między sprzymierzeńcami.

Przejawilo się to głównie w nieoficjalnych rokowaniach francusko-austriackich, podczas których nie było nawet mowy o zadowoleniu interesów Włoch.

Radykali domagają się będą wobec tego ustąpienia Sonnino.

Lugano, 24 kwietnia. (T. wł.) „Avanti” pisze: Oficjalna partja socjalistyczna Włoch niezmiernie przeciwna jest polityce wojennej i starać się będzie o oddziaływanie w tym duchu na przebieg dyskusji w parlamencie.

Zarzuty ze strony burżuazyjnej, że na opozycyjne stanowisko socjalistów wpłynęły ostatnie wypadki na froncie zachodnim, nie odpowiadają rzeczywistości.

Neutralność holenderska.

Waszyngton, 24 kwietnia. (T. wł.) Doniesienie Biura Reutersa: Urząd żeglugi wydzierżawił na 400,000 ton okrętów niemieckich dla używania ich na niebezpiecznych drogach handlowych, szczególnie zaś dla komunikacji z Ameryką połudn. Tem samem okręty amerykańskie byłyby wolne do użycia ich w strefie niebezpiecznej.

Biuro Wolffa zaopatruje tę depesze w następujące pytania: „Czyż podobne stanowisko Norwegji daje się jeszcze nazwać neutralnem?”

Na morzu.

Berlin, 24 kwietnia. (T. wł.) Urzędowo donoszą, że jedna z niemieckich łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana porucznika Kolbe'go zatopiła w zeszłym tygodniu w sferze blokady dokota wysp Azorskich i Kanadyjskich 11 parowców, 4 żaglowce i 2 statki rybackie o ogólnej pojemności 20,662 ton.

ŁÓDŹ.

Kronika Łódzka.

Herb m. Łodzi.

Magistrat m. Łodzi otrzymał z głównego archiwum dawnych aktów w Warszawie podobną herbu m. Łodzi, niezbyt dia ustalenia wzoru pieczęci dla magistratu. Wzór pieczęci zaczerpnięty jest z dokumentu, pochodzącego z 1778 roku.

Na pieczęci, utrzymanej w stylu renesansu, umieszczono jest godło miasta—łódka z wiosłem, oraz napis „Sigillum Opidi Lodzia 1577”.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 9 i pół wiecz., w obecności 36 radnych otworzył wiceprzewodniczący dr. A. Tomaszewski.

Wiceprzewodn. odczytał kopję listu przewodniczącego inż. T. Sułowskiego do p. prezydenta policji z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego Rady, oraz odpowiedź tegoż prezydenta policji, wyrażającą zgodę do czasowego zawieszenia w czynnościach przewodniczącego inż. Sułowskiego.

W końcu wiceprzew. dr. Tomaszewski oświadcza, że ponieważ prezydium Rady do wczoraj działało bez porozumienia się z plenum Rady Miejskiej, uważa za obowiązek złożyć swe mandaty do rozporządzenia Rady Miejskiej.

Na wniosek ks. Albrechta zarządono przerwę 5-minutową, poczem większością głosów przyjęto deklarację, odczytaną przez radn. ks. Albrechta i przystąpiono do dalszego porządku dziennego.

Przez wiceprzewodn. odczytane zostały komunikaty, zatwierdzono listę kandydatów na ławników do król polskiego sądu okręgowego i sądów pokoju, oraz rozstrzygnięto kwestję urzędzenia stołowni dla pracowników zarządu miejskiego.

Sprawa podatku od nieruchomości wywołała przewlekłą, a miejscami i humorystyczną dyskusję, w której, rozumie się, zabierali głos bardzo gorąco radni-właściciele domów.

Wreszcie przeszedł wniosek magistratu, uchwalający 50 proc. podatek od nieruchomości, poczem posiedzenie o godz. 10 min. 10 wieczorem zamknięto.

Echa wyborów do Rady Stanu.

W myśl protokołu z wyborów 8 członków i 8 zastępców do Rady Stanu przez Radę Miejską m. Łodzi, odbytych w dniu 9 b. m., komisarz wyborczy okręgu łódz-

kiego inż. T. Sułowski postać wszystkie dokumenty w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z prośbą o ostateczne zadecydowanie kolejności zastępstwa wybranych wówczas zastępców, na co nadeszła odpowiedź za N 4281/18 z dnia 17 b. m. treści następującej:

„Po przejrzeniu protokołu wyborczego o dokonanych w Łodzi wyborach do Rady Stanu, w odpowiedzi na zawarte w piśmie pana Komisarza wyborczego z dn. 10 kwietnia r. b. zapytanie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, iż przebieg wyborów był najzupełniej prawidłowy, a wybory ważne, czyli iż zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, opublikowanym w „Monitorze Polskim” z dn. 2 kwietnia r. b. za Nr. 88, zastępcą członka Rady Stanu p. dra Jerzego Rosenblatta jest p. Mieczysław Hertz, zastępcą zaś członka Rady Stanu p. Eugenjusza Krasuskiego jest p. Farbstejn.”

Z komisji R. M.

Komisja finansowa Rady Miejskiej odbędzie dzisiaj i jutro posiedzenia w celu przejrzenia projektu budżetu miasta na rok etatowy 1918/19.

Przyjazd gen.-gub. v. Beselera do Łodzi.

Wczorajsza „D. L. Ztg.” donosi, że dziś o godz. 10-ej rano kolejną fabryczno-łódzką przybywa do Łodzi warsz. gen.-gub. v. Beseler. Poza przedstawicieli władz powitają go na dworcu delegacje związku niemieckiego, niemieckiego towarz. pomocy, krajowego związku szkolnego, szkół niemieckich i niemieckiej drużyny skautowej.

O godz. 12 m. 45 popoł. odbędzie się przed Grand Hotelem przemarsz garnizonu łódzkiego. Po obiedzie gen. gub. v. Beseler będzie obecny na przedstawieniu galowym w Teatrze niemieckim, wydanem przez uczniów realnego gimnazjum niemieckiego. Odjazd do Warszawy nastąpi o godz. 9 i pół wiecz.

Lekarze-pelacy w Rosji.

Warszawskie Towarz. Lekarskie, oraz Stowarz. lekarzy, otrzymały listy lekarzy, weterynarzy i aptekarzy, ewakuowanych z Polski. Śród nich znajdujemy następujące nazwiska osób, pochodzących z Łodzi, lub też okolic najbliższych.

- Abramowicz Ignacy z Łodzi, trzy osoby: Kijów, Dmitrjewska 25 m. 18.
- Erdman Kazimierz z Łodzi, Kijów, Bniw. Kadriawski 16 m. 2.
- Lewinson Stanisław z Łodzi, 2 osoby, Kijów, Mała Wasylkowska 20 m. 15.
- Macewski Kazimierz, z Łodzi, 7 osób, M. Pryłuki Polt. Gimnazjalna 5.
- Stodółkiewicz Marcell, z Brzezia (gub piotrkowska) 2 osoby, Biała Cerkiew, szpital Czerwonog. Krzyża.
- Kapściński Tadeusz, promizor farmacji, z Ozorkowa (gub. kaliska), 5 osób, Zytomierz, Moskiewska 19 A.

Karol Schmidt

Radca Stanu, b. redaktor „Łódzkiej Zeitung”, b. profesor wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Tomaszowie Rawskim, przeżywszy lat 94.

Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w piątek o godz. 4-ej po poł. z kaplicy starego cmentarza katolickiego w Łodzi. Na bolesny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni głębokim smutkiem.

Żona, dzieci, wnuki i prawnuczka.

2717-1

625 058 osób wykąpanych przymusowo.

Podług danych statystycznych od czasu urzędzenia miejskich zakładów kąpielowych (24 kwietnia 1915) do 1 kwietnia r. b. wykąpano przymusowo 625,058 osób. Bielizna i odzież osób tych podane były dezynfekcji, a osoby kąpiące się zostały ostrzyżone.

Wspomaganie biednych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba osób, pobierających zapomogi z wydziału niesienia pomocy biednym, zmniejszyła się znacznie. Gdy w roku ubiegłym wypłacano tygodniowo około 51,000 mk., obecnie zapomogi tygodniowe nie przekraczają sumy 37,000 mk. Z tego powodu postanowiono liczbę dzielnic zredukować, a mianowicie z 12 na 6. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie członków wydziału niesienia pomocy biednym w sprawie reorganizacji dzielnic zapomogowych.

Brak pracy wśród akuserek.

Akuszerki łódzkie zwróciły się, z powodu braku pracy, do naczelnika powiatu z prośbą o wyznaczenie im posad akuszerskich w gminach.

Park księcia Józefa.

Uroczno ustronie, jakim stał się już park księcia Józefa przy ul. Pańskiej, jest warte, aby łodzianie poświęcili mu więcej czasu i uwagi. Dzięki wczesnej wiosnie, zarząd plantacji miejskich zdołał ten olbrzymi ogród doprowadzić już do należytego ładu i porządku, dając możność spacerowiczom użycia rozkoszy natury. Wielka ilość nowych nasadzeń utworzyła nowe perspektywy i widoki, a znaczna liczba drzew i krzewów, pokrytych przepięknym kwieciem, roztacza w skupianach przepyszne wonie.

Szczególnie piękna jest miejscowość północno-wschodnia „nad parowem” (na gmachem sądownym).

Strona techniczna przedstawia jedyną wadę fatalną, iż ogród pozbawiony jest wodociągu i dlatego wiele krzewów i drzew choruje i ginie z suszy. Pożądanym jest, aby magistrat jaknajprędzej to nie usunął, gdyż szkody, jakie susza wyrządza, są poważne i kosztowne.

Osyczenie domów.

Wczoraj kontrolerzy wydziału zdrowotności dokonali oględzin domów, położonych przy ulicy Południowej, w celu stwierdzenia, czy stan ich odpowiada wymaganiom higieny. Wogóle zastano domy i mieszkania w stanie zadawalającym. Dzisiaj kontrolerzy dokonają oględzin domów i mieszkań przy ulicach, należących do 5-go участка policyjnego.



Przedstawiciel **E. TUWIN**
Warszawa, Leszno 12.

KINO CORSO WYSOKIE WYNAGRODZENIE!

2 ZIELONA 2

Chcąc sądownie wystąpić przeciwko osobom złej woli, które niszczą plakaty i fotografie reklamowe z obrazu

POLSKA w dymie pożarów

wyznaczamy wysokie wynagrodzenie osobie, która nam wskaże złoczyńców.

Z poważaniem

DYREKCYJA KINA **CORSO.**

2729-1

Sala Koncertowa. Dzielnia 18.

W sobotę, 27 kwietnia r. b. o g. 8 w. odbędzie się

Weilki KONCERT

Benefisowy i Pośpisowy kompozytora i dyrygenta

S. Zylberca

Współdziałal bierą powiększone chóry „Haxomic” i „Bet-Am”, oraz znani soliści i uczniowie benefisanta.

Przy fortepianie p. Leon Taube.

Gorzejść biletów w oddziale M. Berman, Piotrkowska 53, w dniu koncertu przy kasie Sali Koncertowej od godz. 4 po poł.

W dniu 6 Maja r. b. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Pożytkowego Członkowie przy ulicy Andrzeja 18 3 odbędzie się

Ogólne Zebranie

Tow. Współdzielczego „Sklep Białawy”.

Wrazie nie przybycia dostatecznej liczby członków, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 7 wieczorem, na które zaprasza Członków

2699-2-1

Zarząd.

Preczizelówką skórzaną!

Nieprzemakalna imitacja skóry podzelnicznej „Erfag” wypełnia ten sam cel i ze względu na swą taniość każdemu jest dostępna. Wyłączana sprzedaż na Warszawę i inne okręgi Polski jeszcze do oddania.

Blizszych wiadomości udziela

Generalny Reprezentant na Królestwo

p. MAURUCY HANFURCEL w Łodzi

2732

Piotrkowska 199.

Okazyjnie 2 pary butów damskich N 35 do sprzedania (Petersburskie) po 150 mk. Tangowa 50-28, I piętro oflejas, od 12 do 5 po poł. 2708-2-1

Jedno z tutajszych żydowskich towarzystw dobroczynnych poszukuje

sokretarza

obornatego wszechstronnie z czynnościami biurowymi. Oferty z opisem świadectw w adm. Godz. pod „Szkolarski”, 2728-2-1

Uprasa się osoby powracające z Rosji, które mają jakikolwiek wiadomość o dr. Tadeuszu Kohos lekarzu wojskowym o łaskawe zawiadomienie rodziny. Adres dr. Henryk Kohos, w Piotrkowie, ulica Bykowska 69. 2715-3-1

Przyjmuję wszelkie wezwań również i zastępowane do załatwiania tak na miejscu jak i na wyjazd w ekspedycji niemieckiej i austriackiej, na bardzo dogodnych warunkach. Oferty w adm. Godz. przy sub. „Wichate”. 2704-6

Zacinał pasport niemiecki za N 1751-15, na imię Ludwika Lipakiego, w Częstochowie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wys kiam wynagrodzeniem na ul. Krótka 6a, 2712-2-1

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 26 kwietnia r. b. sprzedam przez licytację publiczną in plus:

- o godz. 11 i pół, przy ul. Południowej 8: kredens, 2 staly, lu stro.

Blazyczek,
Komisarz sądowy w Łodzi

Licytacja przymusowa.

W piątek dn. 26 kwietnia sprzedam przez licytację publiczną in plus:

- o godz. 9 i pół — Północ na ul. 21 kołatek,
- o godz. 11 — Omentarna za bufet, stół, megar stojący
- o godz. 11 i pół — Wólberka 23, sofa, rama kuchenna.
- o godz. 12 i pół — Piotrkowska 11, ława.

Gawlik,
Komisarz sądowy w Łodzi.

Kupię **młyn** wodny lub parowy.

Oferty pod „A. R. Młyn” do admin. „Godziny” 2619-3-1

Operator-retuszer

do pierwszorzędnego zakładu fotograficznego na wyjazd zaraz potrzebny. — Warunki dobre. — Wiadomość: Piotrkowska 47, w składzie fotograficznym. 2740-3-1

Zdolni elektromonterzy i pomocnicy

potrzebni do miejscowego biura na stałe. Oferty składać pod **S. F. 12** w Adm. Godz.

274-2-1

Z Uniwersytetu Indowego.

1) od 7 - 8 godz. mówić będzie p. Dippel „O kooperatyzmie“; 2) od 8 - 9 dr. Mierzyński: „Stanki polityczne, kulturalne i gospodarcze na ziemiach Polski“; jutro 1) od 7 - 8 g. p. Sterling-Okuniewska: „Życie roślin“; 2) od 8 - 9 god. sędzia Kempner: „Ustrój konstytucyjny państw Europy zachodniej“; w sobotę 1) od 7 - 8 g. sędzia Bilyk: „Ekonomia społeczna“; 2) od 8 - 9 p. Szymankiewicz: „Juljusz Słowacki“.

Odczyt Antoniego Langogo.

Odczyt, który znakomity poeta i znawca literatury, Antoni Lange, wygłosi jutro wieczorem w Sali Koncertowej, wzbudził powszechne zainteresowanie. Pan Lange mówił będzie na temat „Mickiewicz i Słowacki, jako wyraziściele życiowych i nadzyciowych dążeń narodu“.

Bilety w cenie od 30 fen. do 2 mk. nabywać można w księgarni L. Fiszera. zaś w dniu odczytu od godz. 4 po poł. w kasie Sali Koncertowej.

Ukłony od pana Lackiego.

Pisma żydowskie donoszą, że do Warszawy przybył delegat ministerjum spraw żydowskich ukraińskiej republiki ludowej. w celu zakupienia tutaj znacznej ilości żydowskich podręczników szkolnych. Upoważnienie delegata napisane zostało w języku ukraińskim, nagłówek zaś: „Ministerjum“ i t. d. — w ukraińskim i żargonie. Jako minister podpisany jest publicysta żydowski, dawny przywódca „socjał sjonistów“, a obecny Indowiec żydowski, B. Lacki (Bartoldi), który „przesłał ukłony wszystkim swym towarzyszom i przyjaciółom w Warszawie i Łodzi“.

Benefis Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.

W nadchodzący poniedziałek dn. 29 b. m. odbędzie się benefisy koncert Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Br. Szulca z udziałem znakomitego skrzypka-wirtuoza Juljusza Thornberga, którego mistrzowską grę mieliśmy niejednokrotnie sposobność podziwiać. Koncert ten, przeznaczony na dochód członków Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, której zawdzięczamy wiele wrażeń artystycznych w bieżącym sezonie koncertowym, ściąganie niewątpliwie tłumy publiczności. Łódzka Orkiestra Symfoniczna jest u nas bardzo ważną placówką w krzewieniu kultury muzycznej, to też w zupełności zasługuje na gorące poparcie.

Bilety w czytelnym Nowości Alfreda Straucha, Dzieła 12.

Wieczór w Tow. muz.-dram. drukarzy Łódz. „Gutenberg“.

W nadchodzącą sobotę, dn. 27 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. Tow. muz.-dram. druk. Łódz. „Gutenberg“ urządzi w lokalu Resursy rzemieślniczej, ul. Widzewska Nr. 117 „Wieczór pieśni i humoru“, na program którego złożą się: dwie jednoaktówki ze śpiewami i tańcami, oraz w części koncertowej: śpiew solo, duet, monolog, deklamacje, satyry i t. p. W wykonaniu programu wezmą udział najlepsze siły Tow. i zaproszeni goście.

Występy operetki.

Dziś, goszcząca w Teatrze Polskim operetka z p. J. Redo na czele, dała doskonałą operetkę Lehara „Hrabia Luxemburg“, w której Redo odgrywa rolę tytułową. Jutro „Krośka kinematografu“. W sobotę „Kryśka Leśniczanka“. Początek przedstawień o godz. 7 i pół wiecz.

WYSTĘPY OPERETKI.

„Ewa“, muz. Lehara.

Chcąc zdać sprawę z wykonania, goszczącej w Teatrze Polskim operetki, należy od razu skwitować z wymagań, jakie można stawiać scenom miast większych, gdyż w przeciwnym razie byłoby to zbyt bezwzględne wobec zespołu piotrkowskiego.

Twórca „Wesołej wdówki“, posiadający dużo gustu i wybrednego smaku, dostarczył nam w „Ewie“ trochę białego muzycznego, przyrzadzonego z wielką wytwornością znającemu się na kontrpunkcie operetkowego „kuchmistrza“, nie zaspokoił jednak wrażliwych żołądków zawoitych smakoszy. Styl partycji grzeszy brakiem zdecydowanego charakteru, bo, o ile akt pierwszy jest melodramatyczny, to drugi czyni raczej wrażenie opery buffo, niż operetki, a trzeci już zlekkiem niekiedy chęć koncepcji. Za przyczyną, że z całego dzieła spekularyzował się jedynie walc, którym operetka jest przeobrażona. Zato znajdujemy ustepy o szerszym liryzmie, który bez pomocy podrygów w muzyce i w akcie pozwoliłby dla wypoczynku umyślnie wyrazić dużo uczucia łączącego w formie pogodnej, gdyby orkiestra, na której barkach cała rzecz jest oparta, nie grzeszyła brakiem stroju w poszczególnych grupach instrumentów. W tych to ustępach, wymagających dużo szczeroci w śpiewie i dzwięcznym głosie, odznacza się i zasługująca na wyróżnienie p. Godlewska (Ewa).

Bohaterem wieczoru, właściwie spiritus movens całego operetkowego zespołu, był p. Reuo. Nie był on zapał, nuciący się utęsznieniu, jakkolwiek poskąpił mu autor w roli Oktawiusza Flauberta właściwego pola do popisu.

Uzdolnienie wokalne i nerw sceniczny ujaw-

nia p. Bańkowska, a do wesołości akcji przyczynił się w dużej mierze p. (Dag. ber.).

Umiejętna reżyserja nie daje powodzenia.

F. Hal.

PABJANICE.

Tow. wzajemn. kred. Zarząd pabjanickiego Towarzystwa wzajemnego kredytu odmówił żądaniom, wyrażonym przez pracowników w memorjale z dnia 12 z. m. W dniu 22 b. m. pracownicy nie stawili się w biurze.

Osobiste. Burmistrz inż. Orłowski wyjechał w sprawach miejskich do Warszawy.

Przedstawienie. Onegdaj staraniem koła dramatycznego Stow. „Swiety“ odbyło się przedstawienie na korzyść pracowników kuchni robotniczych. Odegrany został „Tantem“ Zapolskiej.

Przebieg gruntów w Galicji Wschodniej

Istniejący we Lwowie ukraiński „Narodny Komitet“ wydał manifest do ukraińskiej ludności w Galicji w sprawie świeżo zarządzanego podlegania robotników rolnych do przyrządowej pracy dla uprawy gruntów. Wstępnie, wskazując niedolę ludności wiejskiej w Galicji wschodniej w czasie wojny, manifest oznajmia, że na konferencji dnia 10 kwietnia z r. m. postawie ukraińscy przedstawili następujące żądania:

- 1) Urzędowego wyjaśnienia rozporządzenia administracji rolniczej z 31 stycznia b. r., wydanego dla umożliwienia uprawy gruntów, w tym kierunku, aby włościanie, mający własne grunta, mogli bez przeszkody uprawiać swoje pola i nie byli nieprawnie przynuszeni do uprawy cudzych gruntów, dopóki są potrzebni do rolniczych robót na swojej własności; 2) powrotu ewakuowanych do swoich domów; 3) wstrzymania rekwizycji furmanek; 4) dostarczenia zboża z Ukrainy na nasienie; 5) wycofania wojsk z powiatów wschodnich; 6) wstrzymania rekwizycji wszelkich artykułów żywnościowych; 7) reaktywowania Rad gminnych; 8) zniesienia ściślejszego okręgu wojennego; 9) bezwzględnego podjęcia robót dla odbudowy Galicji wschodniej; 10) wypłaty zasiłków wojskowych i 12) wypłaty świadczeń wojennych.

W odpowiedzi na te żądania ministrowie — jak twierdzi manifest — mieli przyznać, że przynus roboty na nieuprawionych gruntach, zarządzony rozporządzeniem ministerjum rolnictwa z 31 stycznia, nie jest u nas w duchu tego rozporządzenia wykonywany.

„To rozporządzenie — czytamy dalej w manifestie — postanawia wyraźnie, że od przymusu pracy na obcych gruntach, u nas przede wszystkim na gruntach pańskich, są wolni ci włościanie i włościanki „chliboroby“, którzy mają własne gospodarstwa, i tylko tyle ludzka siła robotcza i sprzętu, aby własne gospodarstwo obrabiali. Mają oni obowiązek i przymus pracy tylko na własnym gruncie i nikt nie może ich zmuszać do roboty na pańskich łanach. Tylko ci, którzy mają więcej rąk i sprzętu, aby własne gospodarstwo obrabiali. Mają oni obowiązek i przymus pracy tylko na własnym gruncie i nikt nie może ich zmuszać do roboty na pańskich łanach. Tylko ci, którzy mają więcej rąk i sprzętu, jak im samym potrzeba na własnym gospodarstwie, mają obowiązek pomagać innym, aby i ich grunta były uprawione dla wyżywienia ludności w państwie. Przymus gospodarzej pomocy odnosi się jednak w pierwszym rzędzie do niesienia pomocy tym włościańskim gospodarstwom, których ludność męską powołano do służby wojskowej. A dopiero w dalszym rzędzie odnosi się ten przymus do pomocy na obszarach dworskich. Jeżeli jednak dziedzie lub dzierżawca nie mają swojej siły pociągowej, swego sprzętu i służby dworskiej, to miejscowa włościańska gromada przez swoją rolniczą komisję, do której wchodzi wójt, dwóch lub więcej przedstawicieli gminy, ksiądz, nauczyciel i przedstawiciel obszaru dworskiego, ma związać w zarząd (?) pańskie grunta i w miarę możliwości uprawić je w swoim zarządzie. Żadnej pańszczyzny rząd austriacki nie zaprowadził i nikomu jej zaprowadzać nie wolno. Wolności osobistej nie zniesiono u nas żadną ustawą ani rozporządzeniem. Na takim stanowisku stoi rząd“.

W końcu wzywa manifest włościan, a szczególnie włościanki, aby nie dały się porwać do kroków rozpaczliwych i aby były pewne, że „Narodny Komitet“ uczyni wszystko, aby usunąć niesprawiedliwe stosowanie przymusu pracy na pańskich gruntach, a tem samem uchylić główną przyczynę niezadowolnienia. Zapewnia ich wreszcie, że w swoim czasie wystąpi z żądaniem sprawiedliwej reformy ziemskiej.

O zboże i mąkę.

C. i K. Biuro korespondencyjne rozesało do pism komunikat następujący:

Zaopatrzenie w chleb i mąkę (z powodu, że ilość, jaką w drodze zakupna w kraju można wydosłać, jest bardzo mała, a także rumuńska zapasy zboża prawie już są zużyte),

tak dalece natrafiła na trudności, że aż do nas dotarła posyłek z Ukrainy, na które można rachować dopiero na koniec maja b. r., muszą być wydane zarządzenia, umożliwiające pobranie zapasów zboża produkcji krajowej, niezbędnej dla zaopatrzenia ogółu.

Rozporządzenie całego gabinetu, ogłoszone w dzienniku ustaw państwa, upoważnia rząd, w ramach nieodzownej konieczności, do pobrania potrzebnej ilości zboża i mąki dla zaopatrzenia ludności w chleb i mąkę, jeżeliby nawet przez to wedle dotychczas obowiązujących przepisów miały być uszczuplone zapasy, pozostawione dotąd rolnikom.

Rząd świadom jest doniosłości tych zarządzeń i w pełni ocenia ponowne ofiary, jakie w interesie ogółu muszą być narzucone rolnikom, wie jednak również, że wezwanie, wysłane do rolników, by stojące do rozporządzenia środki żywności dali swoim współobywatelom w miastach, nie będzie daremne, zwłaszcza, że chodzi tylko o tymczasowe, w formie pożyczki, oddanie zapasów, które będą zwrócone z posyłek z Ukrainy.

Nadzieja nieprzyjaciół, którzy nie mogą przeczulić swoich planów siłą broni, polega na powodzeniu wojny gospodarczej, prowadzonej wobec nas z całą bezwzględnością. Zmysł patriotyczny ludności i gotowość do ofiar ze strony rolników dotąd unieczystwiały ten plan. Rząd jest zatem przekonany, że rolnicy pójdą za tem ponownem wezwaniem i dopomogą ojczyźnie do pokonania tego najcięższego, ostatniego okresu wojny gospodarczej. Rolnicy nie zapoznają, że niewypełnienie tych zadań udaremniły wszelkie ofiary ubiegłych lat wojny i że tylko przy gotowości oddania zapasów może być dana rękojmia, że rolnictwu zaoszczędzona zostanie wszelkiego rodzaju dotkliwa rekwizycja wojskowa.

Ponieważ zarządzenia odnośnie uchwycenia zapasy, przeznaczone dla pokrycia zapotrzebowania osobistego, jest rzeczą słuszną, by rolnikom przez przyznanie cen wyższych dać częściowe odszkodowanie. Władze krajowe polityczne otrzymały upoważnienie, by rolnikom pod warunkiem, że wezas dostarczą nowe kontyngensy, do dotychczasowych cen pszenicy i żyta płacono dodatek kor. 15, jęczmienia kor. 13, kukurudzy kor. 12 za 1 cełnar.

Z powodu tych dodatków cena mąki nie będzie podwyższona.

(e) Z niemieckiego rynku przedzdy papierowej. Okazuje się jednak, że przedzdy papierowa nie ziszcza pokładanej w niej nadziei. Dzienniki niemieckie donoszą, że położenie rynku przedzdy papierowej pogorszyło się w r. b. znacznie. Przyczyniła się do tego ograniczona ilość wrzecion (ustanowiona przez władze miarodajne) i niezbyt wielkie zainteresowanie się materiałami z przedzdy papierowej (oczywiście z powodu wysokich cen tych wyrobów) ze strony osób cywilnych. Wobec tego zyski przedsiębiorstw wyrabiających przedzdy papierową będą w r. b. znacznie mniejsze.

(e) Szwedzka mennica w roku 1917 nie wybiła wcale monet złotych. Monet srebrnych, miedzianych i zdawkowych wybito 22 mil. sztuk o wartości nominalnej 1,2 mil. kr. Samej żelaznej monety zdawkowej wybito za 265,000 koron.

(e) „Zakłady żelazne i stalowe Hoersch, tow. akcyjne“ w Dortmundzie (Nadrenja) podwyższają 28-miljonowy kapitał akcyjny na 40 mil. marek.

(e) „Elektrownie Bergmanna“ (Bergmanns - Elektrizitäts - Werke) w Berlinie z czystego zysku 11,47 mil. (r. z. 9,20 mil.) marek rozdzielają 12% (r. z. 10%) dywidendy.

(e) „Słone“ ceny nowalijek w Berlinie. Według dzienników berlińskich, z powodu wyznaczenia ceny maksymalnej na szpinak, ten ostatni zniknął z rynku, zaś ukazał się zielony groszek chodowany w cieplarniach, a którego cena wynosi 8 marek za funt.

(e) Firma „Fryderyka Kruppa“ zamierza złożyć w Austrii w Schwarzach (Salzburg) wielkie zakłady fabryczne; przewidziana jest również budowa elektrowni, któraby zużytkowała siłę wodną jednego z potoków górskich.

(e) Pokój z Rumunją. Pod powyższym tytułem czytamy w „Deutsche Lodzer Zing“, że zawarcie pokoju z Rumunją przyniosło ze sobą, jak się tego spodziewano, ważne umowy gospodarcze. Na podstawie tymczasowych wiadomości przedewszystkiem postanowiono, że 1. rekwizycje armij sprzymierzonych, wynoszące około 1 miljarda marek, nie będą zapłacone.

2. państwa centralne przez prawo okupacji otrzymają zabezpieczone stanowisko monopolowe w eksploatacji rumuńskiej produkcji naftianej.

(e) Czeski „Unionbank“ w Pradze z czystego zysku 10,21 mil. (r. z. 8,46 mil.) koron rozdziela 9% (r. z. 8 3/4%) dywidendy.

(e) Handel zewnętrzny Szwecji w roku 1917 przedstawiał się następująco w stosunku do roku 1916 (w koronach):

Table with 3 columns: Import, Export, and values for 1917 and 1916.

(e) Poszukiwania ropy na Węgrzech. Z inicjatywy węgierskiego ministerjum finansów w pobliżu miejscowości kuracyjnej Lipnik przedsięwzięto prace wiertnicze w poszukiwaniu ropy. Narazie natrafiono na znaczną ilość gazu ziemnego.

GIELDY.

Berlin, 24 kwietnia. Notowania kursów dewiz na wypłaty telegraficzne.

Table of exchange rates for various locations including New York, Hollandia, Danja, etc.

Nowy -York, 22 kwietnia. 22/4 20/4

Table of exchange rates for Berlin, Paryż, Londyn, Canadian Pacific, Anaconda Copper Mining, Srebro.

Zurych, 22 kwietnia. 22/4 20/4

Table of exchange rates for Wpłaty na Londyn, Paryż, Berlin, Rzym, Wiedeń, Amsterdam, New-York, Petersburg, Sztokholm, Kopenhaga.

Wiedeń, 22 kwietnia. 22/4 20/4

Table of exchange rates for Czeki na Berlin, Amsterdam, Zurych, Bolja, Nowy-York, Petersburg, Sztokholm, Kopenhaga.

Amsterdam, 22 kwietnia. 22/4 20/4

Table of exchange rates for Czeki na Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Kopenhaga, Sztokholm, Nowy-York, Szwajcaryj.

Paryż, 20 kwietnia. 20/4 17/4

Table of exchange rates for Czeki na Londyn, Nowy-York, Petersburg, Włochy, Szwajcaryj, Madryt, Amsterdam, Danja, Norwegij, Szwecyj.

Giełda warszawska.

24 kwietnia

Za ruble rosyjskie Centrala dewizowa oznaczyła kurs 148 w transakcji, 147 w placeniu i 148 w żądaniu. Papiery procentowe, skutkiem znacznego zaofiarowania silnie się obniżyły.

Table of interest rates and transactions for various paper types.

Sztokholm, 23 kwietnia

Rubel w stosunku arbitrażowym 100 Rubli = 186 50 Mk.

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej

Meteorological data table with columns: Data, Temp, Pogoda, Opady, Maks. Min., Uwagi.

W ubiegłej dobie:

Ciepło — lekkie zachmurzenie.

Zapowiedź na czwartek 25-go kwietnia:

Pogodnie i ciepło.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI I L. ZAWŁODWAŁKA

TEATR POLSKI. Cegielniana 63. — 7 występów Operetki Polskiej

ze wspaniałym w wszystkich operetkach znakomitego artysty teatru „Nowości” — Józefa Rodo.

W czwartek, 25-go kwietnia, o g. 7 i pół wiecz.

W piątek, 26-go kwietnia, o g. 7 i pół wiecz.

W sobotę, 27 kwietnia, o godz. 4 pop. dla młodzieży po cenach popularnych

W sobotę, 27 kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz.

Królowa kinematografu

Księżna Czardaszka

KRYŚCIA LEŚNICZANKA

Król skrząpków

Operetka w 3 aktach Lehara.

Operetka w 3 aktach Gilberta.

Operetka w 3 aktach Jarro.

Operetka w 3 aktach Kalmara

W niedzielę, 28-go kwietnia, o g. 3 pop. po cenach popularnych

W 7 i pół wiecz. Polska Krew

Operetka w 3 aktach Nedbala.

Bilety do nabycia codziennie w cukierni Roszkowskiego od godz. 10 do 12 w poł. i od godz. 4 do 7-jej wiecz.

2157-19-2

Teatr Polski. Dnia 29-go i 30-go kwietnia r. b. w Teatrze Polskim odbęda się o godz. 7 i pół wieczorem na rzecz „Sekeji opieki nad Inwalidami i rodzinami po poległych żołnierzach ziemi Łódzkiej”

ZAWIADOMIENIE. Biuro nasze przeniesione zostało z Alei Kościuszki 27 (Spacerowej) na ul. Piotrkowską 39 front, 1-sze piętro.

KAWA. Trautwein niezównanej dobroci. Ck. 5.50 za funt poleca A. Trautwein Piotrkowska 70.

Gimnazjum Żeńskie 8-kl. im. Elżby Orzeszkowej w Łodzi, Aleje Kościuszki 21. Egzminy wstępne do klas wstępnych, I, II i III-jej odbęda się w dwóch terminach: 21 i 22 maja oraz 3 i 4 czerwca.

Poszukuje się pomiędzy ulicami (Pańska, Karola Wólczańska, Konstancynowska, Średnią i Widzewską) Lokalu na ochronkę, składającego się z 4 dużych i 3 mniejszych pokoi z kuchnią z oświetleniem.

Ogłoszenia drobne. Aptekarski pomocnik potrzebny na wieś od zaraz. Zgłoszenia: Dłutów, przez Pabianice Aptekę. 2519-8-1

Młoda adrowa mamka ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość u stróża, Dłutów 67. 2594-2-1

Odeon. Dziś FREMJERA Dziś Prawdziwe Arcydzieło. Ulubienica publiczności. Henny Porten w 6 aktowym nastrojowym dramacie DUSZE W KAJDANACH. Niebywała dotychczas wystawa. Nieporównana gra.

Bufet. Z powodu wyjazdu sprzedaje dębowe urządzenie stołowe i sypialni prawie nowe.

Nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości, ze średnim i uniwersyteckim wykształceniem, muzyką, polską i sumienną kobietą (polska) poleca Biuro Pedagogiczno-rekondycyjne. Łódź, Piotrkowska 109. 2518-10-1

Poszukuje pokoju przy rodzinie chrześcijańskiej, w śródmieściu od zaraz. Oferty do admin. „Godziny” sub „Pielęgniarka” 5643-8-1

Dr. Józef Michalski okulista. powrócił z Rosji. — Przyjmuje codz. od 11-12 i od 4-6. W niedziele i święta od 10 do 12. Piotrkowska 121. 2663-20-1

Dr. med. Bolesł. Kon po powrocie z Rosji wznowił przyjęcia. Choroby uszu i nosa, gardła i chirurgja. — Czasowo przyjmuje Piotrkowska Nr. 118 od 4-6 p. p. 2651-7-2

Dr. H. Szumacher wznowił przyjęcia choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjeść od 4 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 11-2 p. p. Benedykta Nr. 1. 2658-12-1

Dr. A. S. Tenenbaum wznowił przyjęcia. Piotrkowska Nr 17 od 4-jej do 5-jej popoł. 2542

Dr. J. Szerowicz - Nowy Rynek 2. - Choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci. — od 10 do 11 i pół i od 4 do 6. 2627-20-1

Dr. S. Lewkowicz Choroby chorone i weneryczne. Łódź, Konstancynowska 12. od 9-1 i od 6-8, dla pań 9-6. 2243-10-1

Kto chce kupić tanio Resztki rozmaitych modnych towarów na damskie i męskie ubiory, palta, bluzki, sukienki, kostjumy, również najtaniejsze towary. Zielona 42, m. 10 front, 3-cie piętro 2780-1

ZAKŁAD KAPIELOWY BUSK W POLSCE. Sezon 1918 od 20 maja do 20 września. Kapielo siarozane, białe, siark ryzozne, słoneczne, Wodoloczna. Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne. Codzień od 20 czerwca do 30 sierpnia koncert wiośniansk. Kapeli symfonicznej pod batutą królewskich p.p. Namysłowski Karol i Stanisław. Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie. 2156-31-1

Akuszerka R. Pipikowa z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano Łódź, Piotrkowska 132 w podw., wajście na lewo, II p. na prawo. Dla pań przyjazdnych swobodny lokal. 2605-10-1

DOM w śródmieściu do sprzedania w ręce chrześcijańskie. Wiadomość: ul. Widzewska 104, m. 9. B. PLENKIEWICZ. 2722-1

Letnie mieszkanie. Wieś Różyca-Zakowice, w stronie Kuluszek. Willa położona w ogrodzie, dużo słońca. Blizsza wiadomość u gospodarza, Pałac Szulca 11 m. 12. 2983-8-1

Zakład TAPICERSKO-DEKORACYJNY W. ŁUCZAK przeniesiony został na ulicę Rozwadowską Nr. 2 — dom W-go Steigerta. 2671-6-1

Naftalina. tanie do nabycia. Dafter. Złotarska 14. Wajście przed bramę. 1731-2

Zdane staniczarki. Można się zgłosić zaraz. Rozwadowska 1, m. 8, do p. Wdłobiewskiej. 264-4-1

Poszukuje pokoju przy rodzinie chrześcijańskiej, w śródmieściu od zaraz. Oferty do admin. „Godziny” sub „Pielęgniarka” 5643-8-1

Poszukuje pokoju przy rodzinie chrześcijańskiej, w śródmieściu od zaraz. Oferty do admin. „Godziny” sub „Pielęgniarka” 5643-8-1

Poszukuje pokoju przy rodzinie chrześcijańskiej, w śródmieściu od zaraz. Oferty do admin. „Godziny” sub „Pielęgniarka” 5643-8-1